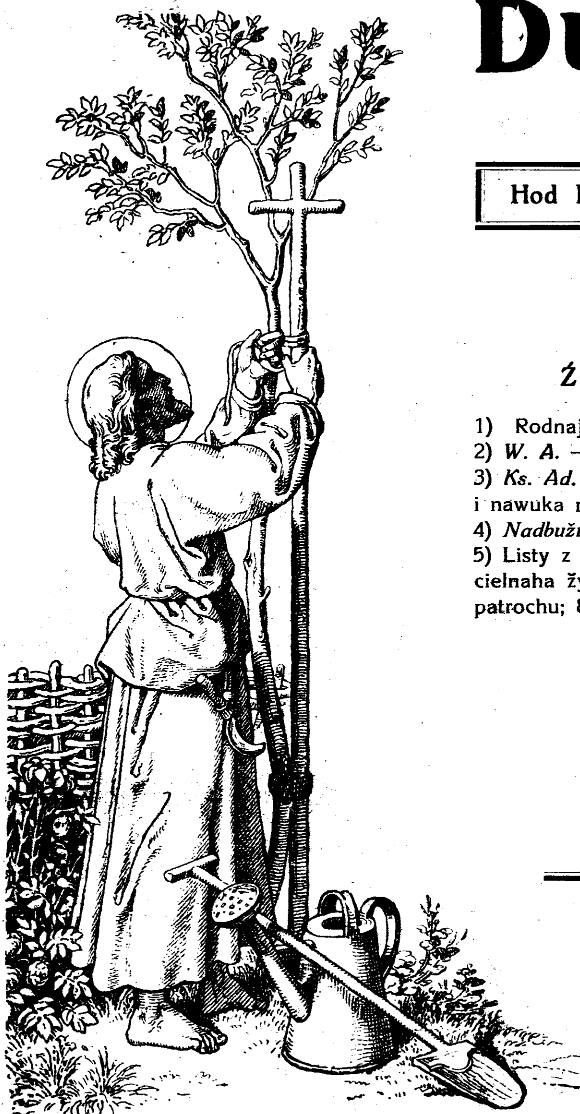
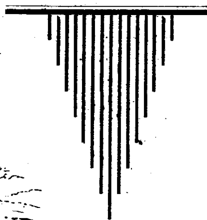
CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA



Hod II — — Nr. 9

ŹMIEST.



TYSIAČNY (929—1929)

JUBILEJ św. WACŁAWA

światkuje ŭsia Čechasławakija sioleta ad traŭnia da wieraśnia.

U hetym redkim świacie biaruć udzieł usie sławianskija narody, a takža i Biełarusy. Hałoŭnyja ŭračystaści praz uwieś jubilejny čas buduć adbywacca ŭ Prazie.

Pryhožuju z malunkami knižku „ŽYĆCIO Św. WACŁAWA“ — praf. dr. Fr. Dwornika, pieratłumačanuju na biełaruskuju mowu, plakaty i prahramy ŭračystaściaŭ možna dastać u red. „Chr. D.“, a takža ŭ biełaruskich kniharniach u Wilni: Zawalnaja 7, Wostrabramskaja 2 i Wostrabramskaja 1.

U Kaściele św. Mikałaja dla Biełarusaŭ katalikoŭ nabaženstwy jašče buduć adbywacca až da letnich wakacyjaŭ wučniaŭ. Abnoŭleny chor piaje biełaruskija relihijnyja pieśni i zaŭsiody bywaje biełaruskaje kazańnie.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIS WYCHODZIĆ RAZ U DWA TYDNI

Padpisnaja cana z pierasyłkaj:

na hod	8 zał.
na paŭhoda	4 „
na 3 mies.	2 „
na 1 „	80 hr.

ABWIESTKI źmiaščajucca tolki na WOKŁADCY. Kaštujuć:

Całaja staronka	80 zał.
$^1/_2$ „	40 „
$^1/_4$ „	20 „
$^1/_8$ „	10 „

ASOBNY NUMAR KAŠTUJE 30 hr.

Adras redakcyi i administracyi:

WILNIA, Zawuł. św. Mikałaja Nr. 8, kw. 3 (Wilno, zauł. św. Mikołaja 8 — 3)

Redaktar pryjmaje ad 9 — 12 i ad 5 — 6.

PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

Wychodzić raz u dwa tydni.

Hod II.	WILNIA, 15 TRAŬNIA 1929 h.	Nr. 9.

Rodnaja mowa ŭ światyniach.

II.

Pieršaj mowaj, na pieršy pohlad, majučaj poŭnaje i światoje prawa ŭ światyni, była staražydoŭskaja, hebrajskaja mowa. Heta była mowa wybranaha narodu. Heta była mowa, u jakoj byli napisany światyja knihi Staroha Zakonu i jakoj byŭ chwaleny Boh adziny i praŭdziwy.

Z bieham času staražydoŭskaja mowa całkom wyšła z žyćcia świeckaha, z žyćcia kultury i palityki, pierastała być žywoj mowaj i stałasia sapraŭdy mowaj pamioršaj. U žyćci świeckim mowa heta całkom pierastała žyć, a pierajšła wyklučna da žyćcia relihijnaha, da žyćcia malitwy i ahułam nabaženstwa. Dziela hetaha jšče bolš u mnohich tady stwaryłasia prakanańnie, što hebrajskaja mowa adna tolki i zdatna da žyćcia relihijnaha.

Adnak žyćcio hawaryła što inšaje. Nawat sami Žydy, jakija z adnaho boku zajadła baranili staradaŭnaj swajej mowy ŭ nabaženstwie, z druhoha boku, adarwanyja ad swajej baćkaŭščyny, satknuŭšysia, jašče padčas babilonskaj niawoli, z čužyncami, a paśla raściarušašany pa hrecka-rymskaj imperyi, pazabywalisia rodnuju mowu, panawučalisia čužoj. Światyja knihi ŭžo papierakładali na mowu hreckuju.

Za jakich hadoŭ 130 da naradžeńnia Chrystusa paŭstaŭ užo poŭny pierakład Biblii z mowy staražydoŭskaj na hreckuju. Pierakład hety, pryniaty takža i ŭ Katalickim Kaściele, zawiecca pierakładam 72-ch pierakładčykaŭ, abo *Septuaginta*.

Hetkim čynam, aprača mowy hebrajskaj, jakaja stałasia mowaj takzwanaj niažywoj, pamioršaj i jakaja adna tolki mieła być mowaj malitwy, u relihijnaje žyćcio ŭwajšła takža mowa hreckaja. Mowa heta ŭwajšła ŭ relihijnaje žyćcio nia tolki Staroha Zakonu, ale takža i Nowaha. Mowaj hreckaj, z wyniatkam Ewanelii św. Mateŭša, napisany ŭwieś Nowy Zakon, mowaj hreckaj wyklučna, u pačatku chryścijanstwa, jak na hreckim uschodzie, tak i na łacinskim zachodzie, adbywałasia biaskroŭnaja achwiara Nowaha Zakonu Imša świataja.

Takim čynam pawoli hreckaja mowa, jak i hebrajskaja, takža stałasia mowaj liturhičnaj, mowaj światoj, asabliwa ad taho času, kali na abšarach hreckaj mowy i kultury, paŭstali nowyja mowy i nowyja narody i kali mowa hreckaja zastyła ŭ swaich formach, pierastała raźwiwacca, wyšła z šyrejšaha ŭžyćcia i stałasia, tak jak i mowa hebrajskaja, mowaj niažywoj, abmioršaj.

Urešcie, bolš-mienš pačynajučy z II — III wieku pa Chryście, jašče za časaŭ palityčnaha panawańnia na hreka-rymskich abšarach Rymlan, na zachadzie rymskaj imperyi raźwiłasia i zapanawała mowa łacinskaja. Hreckaja mowa ŭžo była nia ŭsiudy i nia ŭsim dastupnaja. Zradziłasia patreba knih światych u łacinskaj mowie, jakija i pajaŭlajucca: u II w. pierakład, jaki zwaŭsia *Itala*, a ŭ pač. w. V. — *Vulgata*. Łacinskaja mowa ŭ paŭdzionnaj i zachodniaj Eŭropie ŭ chutkim časie stałasia mowaj kultury, nawuki, palityki, a takža i mowaj nabaženstwa. Stwaryłasia prakanańnie, što mowa heta takža świataja, liturhičnaja. Asabliwa silna heta prakanańnie pašyryłasia, kali pa ŭpadku Zachodniaj Rymskaj imperyi (476 h.) na ziemlach łacinskaj kultury pajawilisia nowyja mowy, nowyja narody, nowyja dziaržawy i kali mowa łacinskaja ŭžo ŭ w. VII stałasia mowaj abumioršaj, niažywoj, jak hebrajskaja i hreckaja.

Z pašyreńniem chryścijanstwa, pry pamačy wialikich i światych Apostałaŭ sławian Kiryła i Miafodaha, sławianskaja mowa, jak wiedajem, takža stałasia liturhičnaj. Na abšarach ahulna-sławianskaj mowy paŭstali pawoli roznyja asobnyja narody z asobnymi mowami. Mowa starasławianskaja takža stałasia mowaj abmioršaj, mowaj tolki malitwy, mowaj liturhii, słužby Božaj. Zawiecca jana ciapier carkoŭna-sławianskaj. Paŭstała hetak, jak bačym, čaćwiertaja mowa, zdabyŭšaja sabie prawa ŭ światyni.

Ale nie kaniec na hetym. U mieru taho, jak šyryłasia chryścijanstwa i napatykała na swajej pieramožnaj padarožy nowyja narody, paŭstawała patreba ŭžywańnia ŭ žyćci relihijnym nowych narodnych mowaŭ.

Tak jašče ŭ jakim II w. pajaŭlajucca pierakłady światych knih na mowu syryjskuju, u pał. IV w. — pierakłady na daŭniejšuju ehipskuju mowu koptyjskuju, u w. IV. — na mowu etyopskuju, ci abisynskuju, u tym-ža IV w. — na mowu hotskuju, u w. V — na armianskuju, u VI w. — na mowu hruzinskuju, za časaŭ

Mahometa ŭ w. VII na arabskuju. Mieli takža ŭ w. IX knihi światyja i liturhiju ŭ rodnaj mowie: persy, turki, chazary i inš.

Niekatoryja z hetych mowaŭ, kali na ich miesca wyraśli nowyja, z časam takža wyšli z štodziennaha ŭžyćcia i ŭžo ŭ w. IX stalisia abmioršymi i ŭžywańnie ich ahraničana takža tolki da liturhii, jak mowa syryjskaja, koptyjska, etyopskaja ci abisynskaja i armianskaja. Usie wyšejaznačanyja abmioršyja mowy z žyćcia štodziennaha wyšli, adyšli wykłučna da žyćcia relihijnaha i to ŭ značeńni ahraničanym. Tolki ŭ hetych abmioršych mowach možna siańnia atpraŭlać św. Imšu i spaŭniać światyja sakramanty. Da hetych światych čynnaściaŭ mowaŭ žywych, mowaŭ ciapier istnujučych narodaŭ, kaścielnaje prawa nie dapuskaje.

Hetkaha prawa Kaścioł św. trymajecca pradusim dziela taho, kab praz niažywyja mowy, jakija ŭžo nie źmianiajucca, asabliwa praz mowy starych wialikich kultur, łacinskuju i hreckuju, zachawać widomuju łučnaść i jednaść miž wiernymi rožnych narodaŭ i rožnych krajoŭ, a takža kab praz hetyja niaźmiennyja mowy zachawać adnastajnaść istoty chryścijanskaha nabaženstwa i čystaść jaho źmiestu. Kab usie katalickija narody, jakija znachodziacca ŭ wa ŭsich piacioch čaściach świetu, pačali adpraŭlać nabaženstwa kožny pa swojmu, to zrazumiełaja reč, što nia było-b jednaści i źmiest, samyja dumki malitwaŭ, dziela źmiennaści kožnaj žywoj mowy, chutka bylib zaniačyščany i mahlib nawat adbiehčy ad praŭdy, ad nawuki apostalskaha, adzinaha, katalickaha Kaścioła. Trudnaść-ža taja, što wiernyja, słuchajučy nabaženstwa ŭ niezrazumiełaj mowie, nie karystajuć z jaho, nia jość trudnaściaj. Na heta św. Kaścioł daje prawa, kab toje ŭsio ŭ nabaženstwie, što niezrazumiełaje z pryčyny niezrazumiełaj mowy, było wyjaśniana i tłumačana rodnaj mowaj kožnaha narodu.

Niedapuskańnie žywych mowaŭ da samoj liturhii i sakramentaŭ nia jość, praŭda, dohmatam, asnowaj wiery, jakoj źmianić nichto nia moža, ale jość praŭnaj praktykaj, jakoj Apostalskaja Stalica dziela wyšejwymienienych pryčyn, zdaŭna trymałasia i trymajecca siańnia i, reč zrazumiełaja, dalej budzie trymacca.

Ale, jak my užo skazali, Kaścioł dapuskaje žywyja mowy ŭsich narodaŭ u tak zwanyja dadatkowyja nabaženstwa. Heta znača, što na kožnuju mowu moža być pierałožana św. Pisańnie, napisany malitwieńniki, śpieŭniki, u kožnaj mowie moža być haworana kazańnie ŭ światyni.

Aznačyŭšy takim čynam miesca ŭ światyni jak dla niažywoj, tak i dla žywoj mowy, Kaścioł zachawoŭ siarod swaich wiernych i adzinstwa i rožnarodnaść, što jość duža mudrym, sprawiadliwym i pryhožym.

Narody paŭstajuć i hinuć, rodziacca i ŭmirajuć — jak usio na świecie. Narodaŭ na ŭsiej ziamli jość duža mnoha. Woś-ža kožnaha z ich mowie Kaścioł pryznaje prawa ŭ dadatkowych nabaženstwach. Adnak bywajuć takija miascowyja warunki, što prawiaści hetaje prawa ŭ žyćcio nialohka. Kab hetaha dabicca, šmat treba namazalicca i naciarpiecca. Na pieraškodzie hetamu staić ani Kaścioł, ani jaho nawuka, ale zwyčajnaje ludzkoje samalubstwa i pryziemnyja ludziej i narodaŭ intaresy. Zwyčajna tak bywaje, što narod dužejšy, dziela zwyčajnaj nizkaj palityki, nie dapuskaje ŭ Kaścioł mowy narodu słabiejšaha. Ale kali jaki narod sapraŭdy choča paznać nawuku Chrystusa i dziela hetaha sapraŭdy žadaje swajej mowaj karystacca ŭ świątyni ŭ dadatkowych nabaženstwach i słuchać u swajej mowie kazańnia, nawukaŭ, to, pry pomačy haławy Kaścioła. Św. Ajca, prawa hetaje zdabudzie.

Jašče badaj na našych wačach atrymali prawa ŭ kaściele roznyja narody, jakija byli

---

W. A.

Kaziukowaje žanimstwa.

(Praciah, hl. Nr. 8 „Chr. D.“)

VIII.

Stydna.

Zadumalisia staryja j małyja. Student datknuŭsia da samaj dalikatnaj strunki ŭ dušy ludzkoj, — dy i sama pryroda pabudžaje čaławieka, kab lubiŭ bližniaha. Praŭda, u baśni raskazywałasia ab sabacy, ale kožnamu prychodzili na pamiać adnosiny ludzkija — z žyćcia siamiejnaha, susiedzkaha i nie adzin uzdychnuŭ, prypaminajučy kryŭdy, ašukanstwa i niesprawiadliwaść błahich ludziej.

— Woś brat, mudry sabaka! wiš jak adpłaciŭsia haspadyni... zahawaryŭ stary Maciej.

— Bo jaho pažaleła, adkazaŭ jamu niechta druhi.

— A ja-by za takoha sabaku daŭ sto rubloŭ, kaža Wincuś Piarchulewič.

— Hdzież-by ty ŭziaŭ sto rubloŭ? pytajecca Adamka.

— Hdzie ŭzia-by, to ŭziaŭ-by, ale daŭ by.

— Nia wiedama, z čaho bolš dziwicca, zahawaryŭ niechta sa starejšych: — ci što sabaka taki mudry, ci što ludzi takija durnyja.

— Widziš, u baśni, jak toj kaža; sučku bjuć, niawiestaččy prykład dajuć — dyk treba razumieć ludziej i kožny niachaj robić paraŭnańnie sam da siabie.

— Aha, aha. Zaŭsiody tak bywaje: jak ty, čaławiek zdaroŭ, pracuješ, dyk tady ty dobry, a jak asłabieŭ, dyk idzi won!

— Kali bahat, dyk moj brat, a kali chud, dyk suńsia ŭ kut.

— Cha, cha, cha!

Jość usiakija ludzi — i durnyja i błahija.

— Jak i pan Pstrykalski: zaharełasia humno, tady — „bratočki, ratujcie!“ I ŭsia Wiasiołka rušyłasia na pažar. Kab nia my — uwieś

zasnuŭšy, a pašla pačali adradžacca. Našy susiedzi Litoŭcy, jakija musili doŭha karystacca ŭ kaściele mowaj polskaj, siańnia ŭžo karystajucca mowaj swajej rodnaj. Čechi, jakija wiakami musili karystacca čužoj niamieckaj mowaj, a Słowaki wuhorskaj, siańnia majuś swaju. Zdabyli tak-ža nia tak daŭno prawa swajej mowy ŭ światyni Słowency, Charwaty, Kroaty, častkowa Ŭkraincy i inš. Žadajuć swajej mowy ŭ światyni i pracujuć u hetym kirunku Makiedoncy ŭ Hrecyi, Kataloncy ŭ Hišpanii. Kataloncy astatnim časam, z bahasławienstwa św. Ajca, prawa swajej mowy ŭ kaściele, ahułam kažučy, zdabyli ŭžo, a tolki jšče drobnyja nieparazumieńni z Hišpancami majuć u hetaj sprawie.

Św. Ajciec Pius XI, ciapier ščaśliwa kirujučy sw. Kaściołam, maje wialikuju pašanu dla kožnaj mowy. Prykładam hetaha moža słužyć choćby toje, što jon nia tolki pasyłaje ŭ dalokija pahanskija krai misjanaraŭ, znajučych tamtejšyja mowy, što Kaścioł rabiŭ zaŭsiody, ale takža ŭ nowapaŭstaŭšych tam dyecezijach na biskupaŭ świacić ludziej z tamtejšych narodaŭ, jak u Indyi, Chinach, Japonii.

My, Biełarusy, pačaŭšy astatnimi hadami adradžacca ahułam, žadajem takža swajej mowy i ŭ Kaściele. Prawa dla swajej mowy ŭ Kaściele atrymajem moža i nie ŭ zabawie. Ale pry hetym my pawinny pomnić, što abawiazkawa dla hetaha patrebna z našaha boku luboŭ i wiernaść Kaściołu i žyćcio pawodle jaho światoj nawuki.



LEKCYJA, EWANELIJA I NAWUKA NA PIERŠY DZIEŃ SIOMUCHI.

I.

Kali nadyjšli dni Siomuchi, usie wučni byli razam na tym samym miescy. I raptam staŭsia šum z nieba, jak-by nadychodziačaha silnaha wietru, i napoŭniŭ uwieś dom, dzie jany siadzieli. I pakazalisia im, jak-by ahoń, addzielnyja jazyki, i na kožnym z ich supačyŭ adzin. I ŭsie napoŭnilisia Światym Ducham i pačali hawaryć roznymi mowami pawodle taho, jak dawaŭ im pramaŭlać Duch Światy. Byli-ž u Jeruzalimie prabywaŭšyja Žydy, ludzi pabožnyja z usich narodaŭ, jakija jość pad niebam. Kali staŭsia heny šum, źbiehłasia hramada i astaŭbianieli, bo kožny čuŭ ich hawoWar ačych jaho mowaj. I zdumielisia jany ŭsie, dziwilisia i kazali: ci-ž woś hetyja ŭsie, što haworać, nia jość Halilejcy? Dyk jak-ža my kožny čujem našuju mowu, u jakoj my naradzilisia? Party i Medy, i Elamity, i katoryja žywuć u Mezopotamii, u Judei i Kapadocyi, u Poncie i Azii, u Fryhii i Pamfilii, u Ehipcie i ŭ krajoch Libii, što kala Cyreny i prybyŭšyja z Rymu, tak-ža Žydy i Prozelity, Krety i Araby, — čujem my ich haworačych našymi mowami wialikija sprawy Božyja.

(Ap. Dz. 2, 1—11).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus swaim wučniam kali chto lubie mianie, budzie bierahčy nawuku maju i Ajciec moj uźlubie jaho i prydziem da jaho i sialibu ŭ jaho założym. A chto nia lubie mianie, nawuki majej nie bieraže. Nawuka-ž, katoruju wy čuli, nia jość maja, ale Ajca, katory pasłaŭ mianie. Heta skazaŭ ja Wam, prabywajučy z wami. A Paciešyciel Duch Światy, katoraha Ajciec pašle ŭ imia majo, jon was nawu-

majontak zhareŭ-by, a tak, niaboś, pakoi adratawali! A ciapier naš adwiečny serwitut choča adsudzić.

— Nu, ty darma nie ratawaŭ: a na čyjoj piarynie twaja Marta siońnia spała?

— A ty lepšy?! Adkruciŭ ad fartepjana nahu... i na što jana tabie? Dzieci pakačali ŭ chacie, a pośle ŭkinuŭ u pieč... a fartepjan astaŭsia kulhawy...

— Świaci, świaci praŭdaj jamu ŭ wočy!

— Maŭčy, bo...

— Wiš, praŭda ŭ wočy kole!

—Dosyć, budzie, dosyć! zahamaniŭ Student.

— Na što publična pryznawacca? Niachaj kožny rasščytajecca z Boham u kaściele i spawiadajecca pierad ksiandzom. Lepš wot skažycie, jak wy dumajecie: ci dobra zrabili hashadary ŭ Wuzławincy, što prahnali Łysku na staraść, jak nia moh pracawać?

— Wiedama, što drenna: skryŭdzili biednaha.

— A wy, chłopcy, ci wy hanialisia-b za Łyskam, bili-by jaho kamieńmi? — pytaŭsia Student.

— Ja — nie; ja daŭ-by jamu jeści, kaža Wincuk Piarchulewič.

A ty, Adamka, jak zrabiŭ-by?

— I ja daŭ-by jeści. Ci ja durny, kab za sabakam haniacca.

— Dobra, maje dzietki, skazaŭ Student. — Ale jašče adno pytańnie: chto z was znaje staroha Kiryłu Alchowiča?

— Ja znaju! ja znaju! kryčać chłopcy.

— Usie znajem: jon žywie za warotami.

— A jak wy jaho prazywajecie?

— „Kiryła-Haŭryła, plaś sabie ŭ ryła!“

— Cha, cha, cha!

— Što jon wam błahoje zrabiŭ?

Usie zamoŭkli.

Student hawaryŭ dalej.

— Ja pomniu, kazaŭ jon, — hadoŭ tamu wosiemnaccać nazad i ja słužyŭ u wašaj wioscy za pastucha, cely hod... My tady Kiryłu duža lubili: jon raskazwaŭ pieknyja baśni, dawaŭ

ča ŭsiaho i prypomnie wam usio, štokoleču ja wam skazaŭ. Supakoj pakidaju wam, supakoj moj daju wam, nia tak jak świet daje, ja wam daju. Niachaj nia trywožycca serca waša i nie baicca. Wy čuli, što ja wam skazaŭ: adychodžu i prychodžu da waś. Kali b wy lubili mianie, wy ciešylisia-b, što jdu da Ajca, bo Ajciec jość bolšy za mianie. I ciapier ja wam skazaŭ pierš čym staniecca, kab jak staniecca, wy pawieryli. Užo niamnoha budu z wami hawaryć, bo nadychodzie ŭładar hetaha świetu i ŭ-wa mnie ničoha jon nia maje, ale kab świet paznaŭ, što ja lublu Ajca i tak rablu, jak Ajciec mnie zahadaŭ. (Jan 14, 23—31).

III.

Hlańmo na świet Božyl Kruhom radaść i žyćcio, kruhom zieleń i kraski. Usia ziamielka naša dychaje siłaj, žyćciom, krasoju. Dyk ničoha dziŭnaha, što siańnia chaty swaje my prybirajem u zieleń i światа siańniašniaje zawiom zialonym...

Zawiom takža dzień siańniašni Siomuchaj, bo sławim siańnia Ducha Światoha — Twarca, Paciešyciela, Daŭcu žyćcia i radaści, jaki pa siamioch tydniach, na 50 ty dzień ad Uskrosu Chrystusa, z šumam, padobnym da wietru, u postaci jazykoŭ ahniawych, zyšoŭ na Apostałaŭ u Wiačerniku.

1. Z šumam *wietru* silnaha zyšoŭ na Apostałaŭ Duch Swiaty. Heta dzieła taho, kab choć niawidomaje, ale wiedamaje dziejańnie wietru prypomniła nam niawidomuju dziejnaść Ducha Światoha.

Wiecier wieje i nosicca bojka pa paloch našych, baroch i horach. My čujem, jak jon to wyje hrozna, to tajomna šepča, łahodna kratajučy hallo i wierchawiny drewaŭ. My čujem, jak heny hołas wietru dziŭna pramaŭlaje da našaha serca, da dušy našaj, adrywaje jaje ad ziamli i pryziemnych turbotaŭ, dy niasie ŭ kraj radasny i pryhožy.

Padobnaja-ž dziejnaść Ducha światoha. My nia bačym Jaho, ale čujem, jak Jon wieje pa tajnych kutkoch dušy našaj, parušaje jaje i nakłaniaje da dabra wiečnaha, da krasy niazmiennaj.

Wiecier suša ziamlicu našu, zabiraje makratu lišniuju, uradžajnaj čynić niwy našy. Hetak Duch Swiaty. Jon swaim tajomnym pawiewam— natchnieńniem asušaje niahodnyja našy skłonnaści i prad hrecham nas baronie.

Jak-ža pažadanym i darahim jość dla nas wiecier u dni śpiakoty, asabliwa-ž padčas pracy ciažkoj! Pawieŭ wietru ŭ taki čas jość pawiewam žyćcia, pawiewam aświažeńnia z spiakoty i z pracy asłablenych siłaŭ našych. Jak-ža mnoha duša naša pieražywaje maralnych śpiakotaŭ — upadku ŭ hrech, kryŭdy, hora, turbotaŭ žyćciowych! I tolki ažyŭčy pawieŭ Ducha Swiatoha spyniaje henuju śpieku duchowuju, razhaniaje chmary z dušy našaj, admaładžaje, adradžaje serca naša. Hyob prarok pakutny, papaŭšy ŭ biazmiernyja ciarpieńni maralnyja i fizyčnyja, wyšaŭ z ich pieramožnikam niedasiažnym, bo poŭny byŭ Ducha Światoha.

Wiecier časta dachodzie da takoj mahutnaści, što niama takoj siły, jakaja-by jamu nie paddałasia. Wyrywaje jon z kareńniem i łomić duby wiekawyja, razwalwaje i niščа kamianicy najwialikšyja. Nieahraničanaja tak-ža mahutnaść Ducha światoha. Niama takoj siły ducha złoha, jakaja-by spraciwiłasia sile Ducha Światoha, niama takoha zakamianiełaha serca, jakoha-by Duch Swiaty nie parušyŭ i nie admianiŭ. Mahutny nienawiśnik Chrystoŭ Šawał, pad ciapłym i ažyŭčym dziejańniem Ducha Swiatoha,—Wialiki Apostał Jahony, jość hetaha wialikim i wiečnym dokazam i prykładam.

2. U postaci *jazykaŭ* zyšoŭ na Apostałaŭ Duch Światy. Hetym Jon jak-by aznajmiŭ Apostałam, što daje im łaski wialikija, łaski pramaŭ-

---

cikawyja zahadki, nie pazwalaŭ hawaryć brydkich słoŭ, łajacca i nikoha nia kryŭdziŭ. Ci praŭdu ja kažu?

Usie maŭčać, bo ciapier užo dahadalisia, da čaho była skirawana baśnia i ŭwieś razhawor. Student pawioŭ wačami pa ŭsich: zrabiłasia tak cicha, što čuwać było kamaroŭ źwinieŭšych, a nat, zdajecca, možna było-b pačuć, jak puls biŭsia ŭ kožnaha z prysutnych.

— I jašče pomniu, hawaryŭ dalej Student, — jak tady ŭsie Kiryłu lubili, chwalili. A trubiŭ Kiryła jak pryhoža! Ciapier jaho nichto nia lubić, dyk jon z hora dy duru raśpiŭsia, bo ŭ karčmie jaho žyd chwalić i, wiedama, paturaje, až pakul nia wyciahnie apošniaj załatoŭki.

Skažycie, chłopcy, chto wažniejšy — čaławiek, ci sabaka?

Usie maŭčać, jak makam pasiejaŭ — usim zrabiłasia stydna. A Student kazaŭ:

— Sabaka — źwier biazdušny, a čalawiek maje dušu. Treba žaleć i žywiolinu, a nawat dreŭca. Tolki durny łomić drewa, abdziraje karu, psuje ptuškam hniozdy, bje sabak kamieńmi... — A Kiryła siadzić hałodny... Chto pa staroj družbie daŭ Kiryłu jeści? Chto Prywioz jamu droŭ z lesu? Chto choć raz zaklikaŭ jaho ŭ chatu pahrecca, pahawaryŭ jak z čaławiekam.?

Usie maŭčać, až pačyrwanieli sa stydu.

— A chto zatoje haniajecca za im, dražnie, stukaje ŭ wokny? I za što heta usio? Što-ž wy maŭčycio?

Tut ustaŭ pierad usimi Wincuś Piarchulewič i skazaŭ: — Ja ŭžo nikoli z jaho śmiajacca nia budu. A wy jak?

— I ja nia budu, skazaŭ Adamka.

— I ja, i ja, i ja!... pasypalisia hałasy.

— Dziakuju tabie, synok, skazaŭ stary Maciej da Studenta. Ty siońnia nam daŭ takuju nawuku, što wiek jaje nie zabudziem.

U hety wiečar sapsułasia ŭ Wiasiołcy wiečarynka, ale nichto jaje nie žaleŭ. Usie ŭ hłybokaj zadumie raschodzilisia damoŭ.

lać biez nawuki roznymi mowami dziela apawiaščańnia św. Ewanelii roznym narodam.

I siańnia tak-ža mnohija Apostały-misianary, što u kraj datoki i niaznany niasuć pahanam imia Chrysta, kali nia majuć henaha daru mowaŭ, dyk z łaski Ducha Swiatoha majuć zdolnaść lohka paznać mowu henych narodaŭ i ŭ imia Chrysta paświacić im siabie całkom. Jak-ža wymoŭnym hetaha dokazam jość św. Francišak Ksawery, Wialiki Apostał Indyi, Japonii i Chinaŭ!

U postaci jazykaŭ zyšoŭ Duch Światy na Apostałaŭ, kab pakazać, što jazykami Apostałaŭ zaŭsiody kirawać budzie Jon, Duch Światy, što Jaho imiem pramaŭlać jany buduć. I jak-ža wymoŭna heta spoŭniłasia! Prostyja ludzi, rabotniki, rybałowy, niewuki najbolšych mudracoŭ świetu zadziwili, prakanali i pad ściah Chrystoŭ prywiali. A heta zatym, što Duch Światy byŭ im u spamozie. I siańnia Duch Światy prabywaje ŭ Kaściele Chrystowym i ścieraže jaho nawuku ad pamyłak, ad falšu.

U postaci jazykoŭ Światy Duch zyšoŭ na Apostałaŭ, bo hetym chacieŭ pakazać, što ŭsie narody, haworačyja roznymi mowami, paklikany da Wаładarstwa Chrystowaha i što ŭ hetym waładarstwie jahonym jany złučacca ŭ wadnu siamju, jakaja choć rožnymi mowami, ale adnym sercam chwalić budzie Boha ŭ Trojcy adzinaha. A pryjdzie heta, Duch Światy heta ździeić. Prydzie čas, kali braty našy prawasłaŭnyja Biełarusy, jak zabłudziŭšyja awiečki, wiernucca pad dobruju apieku najwyšejšaha našaha Pastyra, Chrystusawaha namieśnika na ziamli, Ajca Św. *„I staniecca adna aŭčarnia i adzin pastyr“*. (Jan 10, 16).

3. Z šumam wietru, u pastaci jazykaŭ *aĥniawych* Duch Światy abjawiŭsia Apostałam. Ahoń jašče lepš wyražaje nam dziejnaść u dušy našaj łaski Ducha Światoha.

Ahoń świecie. Ciemra — heta žudaść. Ciemra, heta — śmierć, heta sielanišča falšu, prastupku, hrechu. Światło — heta radaść. Światło — heta žyćcio, heta sielanišča praŭdy i dabraty.

Žarałom świaťła dušy našaj jość Duch Światy. Nawuka, postup, kultura — jakija zdabywaje čaławiek praz swoj rozum jość dobryja, sapraŭdy światło na świecie pawialičwajuć, kali jany aświečany światłom Ducha Światoha, kali blesk henych zdabytkaŭ čaławieka nia jość bleskam falšywym, bleskam padroblenym, ale kali jany jak zołata, jak dyjament, świeciać swaim ułasnym, pryrodnym światłom, świeciać bleskam świetłaści wiečnaj, bleskam pryrodnym, bleskam Ducha Światoha, jaki *„aświaciŭ kožnaĥa čaławieka na ĥetý świet prychodziačaĥa“* (Jan 1, 9).

Ahoń tak-ža hreje. Dziakujučy ahniu ściudzionaja, nieabahretaja, niepryjemnaja chata naša, robicca ciopłaj i prytulnaj, dajučaj nam mahčymaść žyć i pracawać. Tak-ža i Duch Światy zimnaje, akaścianiełaje, samalubnaje serca naša razahrawaje, palapšaje, robić miłym sabie samomu, ludziam i Bohu tak-ža. Dziakujučy łascy Ducha Światoha *„saĥrełasia serca majo ŭ-wa mnie i ŭ razważańni maim aĥoń razĥareŭsia“* (Ps. 38, 4), jak kaža Psalmisty.

Ahoń urešcie ačyščaje. Ahniom nišča haspadar naš na poli swaim usiaki niepatrebny łom i pyrnik, ahniom ačyščajuć sierabro i zołata, ahniom zabiwajuć škodnyja zdaroŭju našamu žywučki. Hetak Duch Światy dzieić na dušu čaławieka. Jon nišča ŭ nas naša samalubstwa, pašyraje luboŭ bližniaha, ačyščaje nas ad falšu, ačyščaje nas ad błahaty maralnaj, ad hrechu i žbieraĥaje dušu našu da wiečnaha ščaścia z Boham, daje nam moc niawymoŭnuju. Filistyncy, sudździu izraelskaha, Samsona, niekulki razoŭ wiazali wiaroŭkami, kab adabrać žyćcio jamu, ale, jak kaža św. Pisańnie, Duch Światy ŭstupaŭ u jaho i dawaŭ jamu takuju siłu, što Samson silny stawaŭsia, jak leŭ, i wiaroŭki henyja rwalisia, jak nitki. Hetak, dziakujučy łascy Ducha Światoha, rwiom my i niščym usiakija pierapyny, usiakija

---

A Student z Kaziukom zara pašli ŭ swaju wiosku.

IX.

Dziačok.

— Zajdzi da mianie, staŭ klikać Student Kaziuka Stanulewiča,—pračytaju tabie cikawuju historyju.

— Jakaja-ž tut histryja? pytaŭsia Kaziuk, uwachodziačy.

— A woś pasłuchaj. Siadaj!

— Što, rasiejskaja knižka? zdziwiŭsia Kaziuk.

— Rasiejskaja i, jak bačyš, starawataja: „Непокладныя люди“ — А. Н. Звѣздина z 1904 hodu. Woś tut razkazywajecca, jak niejki Jehor Wasiljewič z swaim tawaryšam, jedučy ŭ darozie, nahnali starеńkaha dziačka. Historyja žyćcia hetaha dziačka wielmi zacikawiła ich. Ja dumaju, što zacikawie i ciabie. Pasłuchaj! Pytajucca ŭ jaho:

— . . . Čamu ty papaŭsia ŭ dziaki, kali čaścieńka ludzi kudy durniejšyja zajmajuć daloka lepšyja miejscy ad twajho?

— U žyćci heta zdarajecca wielmi časta, adkazaŭ dziačok.—Kali-ž was heta dziwie, što ja tumaniu sonca, buduču ŭ dziakach, pry swaim rozumie, jak wy heta zaŭważyli, dyk ja ździŭlu was jašče bolš, kali skažu i toje, što ja skončyŭ cely kurs duchoŭnaj seminaryi.

— Raskažycie, budźcie łaskawy, kali možna, jakim sposabam wy, skončyŭšy kurs seminaryi, uwiaźli na stanowišču wiaskowaha dziačka.

— Duža achwotna. — Ja radziŭsia taksama dziakowym synam. Buduču ŭžo na kursie bahasłoŭja, ja žyŭ u wadnej dziačychi ŭdawy, katoraja ŭdzieržywała takich samych jak i ja biednych seminarystaŭ. Chacia ja wučyŭsia wielmi dobra, mianie na kazionnaje ŭtrymańnie nia pryjmali, bo ja byŭ adzin syn u baćki, a jak baćka byŭ udaŭcom, dyk mnie žyłosia duža drenna. Dy pry ŭsim hetym na-

Z misyjnaha zahonu.

Chrystus—Boski Adradziciel ludztwa, žadajučy załažyć tut na ziamli swajo Waładarstwa, Kaścioł św., kinuŭ pieršaje ziernie swajej idei ŭ huščy najnižejšych słajoŭ sučasnaha Jamu hramadzianstwa. Kinuŭ jaho ŭ pakornyja, ščyryja i pałkija dušy ŭbohich pastuškoŭ i rybałowaŭ. Raspačaŭ z nizoŭ hramadzianstwa.

Takojež metody Jon trymajecca j ciapier, wiadučy narody da zbaŭleńnia praz swaju božuju arhanizacyju—Kaścioł św, takojež metody ŭžywaje Jon i ŭ našyja hroznyja dni, wiadučy swaich wyznaŭcaŭ da miłaści, jednaści i zhody.

Wybiraje pakornyja, ščyryja, pałkija adzinki zpasiarod swajej aŭčarni, ich zapalaje płamiennym žaram apostalstwa i praz ich pasyłaje ŭ masy adrodčyja pramieńni swaje zbaŭčaje łaski. Hdzie tolki zjawicca zapalenaja światym ahniom adzinka, tam zaražža źbirajucca, moŭ la ciopłaha świetłaha wohnišča, storaž bolšyja i bolšyja hramady aziabšych, źbiantežanych duš i pawoli tworacca nowyja zarodki žyćcia božaha na ziamli.

— 0 —

Olpień — heta niewialičkaja wioska—pradmieście starynnaha biełaruskaha kniažyckaha Dawidharadka nad rakoju Horyniem, na ŭschodnie-paŭdzionnych rubiažoch našaj Baćkaŭščyny. Tut woś, na šyrokich wadzianych i zialonych paleskich razłohach, u pakornyja spakojnyja dušy, spakajniejšyja čym tyja ich wody i šyrokija palawyja raŭniny, kinuŭ Božy siajbit ziernie swajej światoj wialikaj *idei spałučeńnia paswaranych miž saboju uschodniaj i zachodniaj častak swajej aŭčarni.* Kinuŭ jaho praz wusny swajho wybranca, maładoha, idejnaha i haračaha dušoju świaščennika a. Anošku.

Hledziačy na bujny roskwit tam idei božaj, sapraŭdy, nia wiedaješ čaławiek, što bolš padziŭlać: ci niawinnuju, pałkuju, samaachwiarnuju, ščyruju dušu pastyra henaje pieršaje unijackaje parafii na Palesi, ci jahonych padobnych parachwijan?... Skolki biezhraničnaj addanaści, skolki žywoha zainteresawańnia relihijnaju dumkaju! Skolki zrazumieńnia i achwiarnaści dla carkoŭnaje sprawy! A jaki žar u malitwie, što za hłybinia wiery i miłaści da Boha!

Nia całyja try hady pracy misyjnaje a. Wiačesława Anoški, raspačataje ŭ zusim niawiedamaj dla Jaho wakolicy, siarod nieznajomych ludziej, u warunkach materjalnych i hramadzka-palityčnych najhoršych, dali, zadziŭlajučyja rezultaty: kala 600 duš parachwijan praktykujučych katolikaŭ, da taho ŭžo addanych swajej parachwii, što zdabylisia na't na pabudawańnie nowaje carkaŭki, i da taho prywiazannych da swajho pastyra, što zdaralisia wypadki, kali jany płakali padčas jahonaj daŭžejšaje adsutnaści, bajučysia, kab ich nie pakinuŭ... Dalikatnaść i wietliwaść siarod starejšych i moładzi, biezinterasoŭnaja ŭsłužnaść, posłuch, zhoda, supakoj, zdawaleńnie z žyćcia, žywaja achwočaść da ŭsiaho dobraha—spatykajucca tut u kožnaj chacie, na kožnym šahu. Tut nia čuješsia čužym, dalokim, ale tak, jakby byŭ u swajej rodnaj siamji, siarod najščyrejšych pryjacielaŭ. Niešta padobnaje da sužyćcia pieršych chryścijan. Tut daskanalna takža wiedajuć usie,

pieraškody, kali ačyščajem dušu swaju, kab zachawać jaje čystaj dla Praŭdy, dla Boha.

* *
*

Paddajmosia-ž kirawiectwu Ducha Światoha! Praz hrešnaść našu nia staŭma pieraškodaŭ dziejnaści Jahonaj u dušy našaj! Światłom Ducha Światoha napaŭniajma serčy našy! *„Noč praminuła, a prybližyŭsia dzień. Dyk adkińmo-ž učynki ciemry, a nadzieńma zbroju świetłaści!“* (Ryml. 13, 12).

Ks. Ad. St.

čalstwa mianie nia lubiła, jak jany kazali, za maju hrubaść, bo ja im často tałkawaŭ, što pawinny mianie pryniać na košt kazny, bo baćka moj nadta biedny. Adnak za heta wydalić mianie nie mahli, bo ja staranna wučyŭsia i naahuł wioŭ siabie naležna. Blizka za hod da kanca majho kursu pryjechała da majej haspadyni jejnaja siastra, zaŭdawieŭšaja wiaskowaja papadźja. Kali ja spatkaŭsia z joj pieršy raz, dyk u mianie niešta joknuła ŭ sercy. Pradstaŭcie sabie ŭ samym rasćwiecie junaści maładzieńkuju 18-ci letniuju ŭdawu krasuniu! Wysokaja, strojnaja, jak palma i biełalica, kruhłalica, čarnabrowa, z wietłymi świetłymi čornymi wočkami i pry hetym tak razumnaja, što mnohija našy papadźji zdatny tolki być u jaje kucharkami,—i woś taki skarb u samuju paru junaha rasćwietu budzie taŭčysia na łascy ŭ swałej siastry, kinieny na ŭsiakija zdareńnia haradzkoha žyćcia! Kažuć, što jejny muž byŭ uziaŭšy jaje tolki dziela rozumu i pieknaści, nie źwiartajučy ŭwahi ni na jeje biednaść, ni na siroctwa; ale na jaje niaščaście byŭ jon čaławiek chwory z rastrojenymi nerwami. Dy ab čym tut jašče hawaryć? Dzieła jasnaje—ja ŭlubiŭsia ŭ jaje biaz pamiaci, jana ŭ mianie—taksama. Za dwa miesiacy da kanca kursu ŭ mianie pamior baćka i ja astaŭsia swabodny ŭ swaich pastupkach. I tut jašče ničoha takoha, ale woś biada: kali ja končyŭ kurs i dobra razważyŭšy prakanaŭsia, što biez swajej Oli nie zmahu žyć, dyk ja ŭpiorsia na niepieramožnyja trudnaści, jak uładzić swajo žyćcio. Jak dziakowy syn, ja nia moh znajšci dobraha świeckaha miejsca biez pratekcyi, a pratekcyi ja nia mieŭ anijakaj; a ažaniŭšysia z udawoj, ja nia moh być ani papom, ani dyjakanam. Pryšłosia iści ŭ dziaki. Dali mnie čuć nia samy najbiadniejšy prychod u eparchii; hdzie ja słužu dziakom až dahetul.

— I wy zdawoleny z swajho žyćcia?

Saŭsim. My pražyli z žonkaj užo kala 30 hadoŭ, a mnie ŭsio zdajecca, što woś my tolki što pa šlubie.

— Jakža wy zažylisia pry takoj biadzie?

što katalicyzm nie zamykajacca ŭ wadnym tolki łacinskim abradzie, ale jość adzinaj, usieświetnaj, sapraŭdy Chrystowaj arhanizacyjaj, dajučaj zdarowuju, praktyčnuju, nieabmylnuju asnowu žyćciowuju.

Usio heta zdoleła ŭ barotkim času zrabić adna asoba.

Pytańnie—skul takaja dziŭnaja spornaść u henaj tak trudnaj pracy?

„Naš baciuška taki ŭžo pabožny—skazała mnie raz adna tamtejšaja žančyna—što my ŭ jaho wierym, jak u światoha: molicca i molicca j molicca!... A tak starajecca, tak pracuje, tak ab nas dbaje, što my dziwimsia: adkul ŭ jaho tyja siły biarucca"...

„My swajho ajca nia ŭważajem za čaławieka dalokaha, pryježdžaha—kazaŭ druhi pawažniejšy sielanin — nam zdajecca, što jakby jon u našaj wioscy j radziŭsia."

Dyk, znača, iskra pabožnaje samaachwiarnaści i zrodnaść nacyi, pachodžańnia—woś kluču, katorymi sabie adamknuŭ serca prawasłaŭnych bratoŭ naš maładv misyjonar.

Mieć iskru Božuju i być sapraŭdnym bratam.... woś tut sakret.....

Wučonyja dokazy tut mała pamohuć!.....

Nadbužny.

Listy z Rymu.

Via Appia.

Karystajučy z doŭhaha światа, bo adpuścili nas na dźwie niadzieli, wybralisia my u 5-cioch na —via Appia—heta značyć na darohu Appia, prasłaŭlenuju pad mnohimi ŭzhladami. Woś usio, što ja tut bačyŭ i čuŭ i što mnie wydałasia cikawym, pastarajusia apisać.

1. *Via Appia—daroha Appia.* Zrabiŭ hetu darohu Appiŭš Klaŭdyuš cenzar (tak nazywaŭsia adzin z uradaŭ u starym Rymie) 312 h. pierad Chr. Ad jahož imieni nazywajecca jana —Appia. Byŭ heta dziaržaŭny, wajenny hasciniec. Pačynaŭsia ad bramy Kapenskaj, porta Capena—ŭ Rymie, pierachodziŭ praz harady: Taracinum, Kapua i končyŭsia až ŭ Brindisium, značy ciahnuŭsia bolš jak 500 wiorst. Doŭha hetu darohu budawali, ale i doŭha jana trywała i praz wiaki była nadta prasłaŭlena, nazywali jaje—„regina viarum"—karalewa daroh. Była jana wybrukawana bazaltam, h. zn. kamieniem z zastyłaj lawy wulkaničnaj (wulkany—heta jość hory, z jakich ad času da času wypływaje haračaja až čyrwonaja maź—lawa, jakaja paźniej astywaje ŭ kamień; takich hor kala Rymu było dźwie, ale ŭžo astyli). Ale jak usio na świecie pierachodzie i zabywajecca, tak i heta daroha była praz doŭhi čas zabyta, zaniesiena ziamloj i piaskom, parosšaja trawoj i kwietkami. I tolki papież Pius IX kazaŭ jaje rasčyścić (1850-53).

Spytajecie—čymža jana prasłaŭlena?— Prasłaŭlena woś tym, što heta była najdaŭniejšaja, najlepšaja i najcharašejšaja daroha staroha Rymu. Uzdoŭž jaje budawali Rymlanie rožnyja budoŭli i pamiatniki pa umioršych, nadta wialikija i pieknyja z marmuru rožnych koleraŭ. Čas ich źniščyŭ i pawaliŭ, i siońnia astałasia pa ich kuča kamieńniaŭ z wyniatkam niekalkich. Ale i hetyja kamieńni, jak fihury i kalumny z napisami wyrazna świedčać ab wysokaj kultury staroha Rymu. Dalej — hetaj darohaj Rymlanie išli na padboj świetu. Siudoju išła kultura da Rymu i z Rymu. Siudoju pryšła naša światаja wiera chryścijanskaja. Woś hetaju darohaj išoŭ da Rymu (ad Puteoli siońnia Puzzuoli) św. Pawał apostał, jak čytajem u Dziejach Apostałaŭ. Hetaju darohaj, pawodle padańnia, uciekaŭ św. Piotra Apostał z turmy Mamertynskaj u Rymie. I ŭ kancy — što dziela nas chryścijanaŭ katalikoŭ jość nadta darahim, što nikoli nia zhinie, ale što budzie rašci štoraz bolš ŭ sławie i ŭ pa-

— Lubiačy siabie naŭzajem, u pracy, u ciarpieńni i dziakujučy hetamu pry Božaj pomačy ja ŭžo wykirawaŭ adnaho syna na dobraha čaławieka, druhija syny takža wučacca dobra i mohuć iści śledam staršaha brata, kali Boh pamoža. Adnu dačku ja wydaŭ zamuž za światarnika, a druhaja žywie ŭ staršaha brata i wučycca ŭ tamašniaj žanockaj škole, a pry Božaj pomačy, majučy rozum i pryhožaść, dyk i heta moža nadzieicca na dobrych ludziej; tymbolš, što ja i pasahu dam, skolki budu mahčy.

— Dyk wy, widać, bahaty?

— Nie, jakoje bahactwa! Ale Bohu hrašyć nia budu i ŭsio patrebnaje maju, nawiet z liškaj.

— Jakža wy razžylisia ŭ swaim biednym prychodzie?

— Dyj usio pry pomačy Božaj. Spačatku ja zaniaŭsia ziemlarobstwam; swaimi rukami haraŭ, siejaŭ, kasiŭ, žaŭ i naahuł supolna z žonkaj wykonywaŭ usie haspadarskija raboty. Pośle nasadziŭ sad, uładziŭ pščalnik, a jon daje mnie dachod časami bolšy ad papoŭskaha; urešcie zajmaŭ ziamlu ŭ sialan, katoryja chodziać u burłaki, ziamlu hetu ŭnawoziŭ torfam i palenym bylnikom z bałotnych łuhoŭ i pieraleskaŭ; takšto nia ŭ doŭhim času ja nie padawaŭsia ŭžo i krapčejšym haspadarom. Zimoj ja wučyŭ u swajej chacie sialanskich dziaciej, biaručy z nosu pa try z paławinaj rubli; apryč taho—znajusia na šawiectwie, stalarstwie, a časam i hadzinnik papraŭlu i naahuł usio patrebnaje ŭ haspadarce rablu swaimi rukami; nu, i patrochu rasžyŭsia nia horš ad sabornaha dyjakana. Dy i dziaciej swaich prywučaju da takoj samaj pracy. U mianie woś pryjaždžaŭ letam staršy synok, skončyŭšy akademiju. Jak pačaŭ moj maładziec machać kasoj, dyk až našy mužyčki achnuli: „Woś dyk panič, nu i małajčyna! dobra wywučyŭ baćka swaich małajcoŭ..." I dočki maje nie bajacca nijakaj čornaj raboty. Tak jano jość!—zakončyŭ swoj raskaz dziačok.

miaci, — heta woś najbolšyja katakumby-mahilniki pieršych chryścijan. Woś tut ležać popieł i kości niekalki miljonaŭ mučanikaŭ, świedkaŭ praŭdy pradwiečnaj, miłaści Božaj, za jakuju jany addawali swajo žyćcio. (Kažu świedkaŭ, bo słowa mučanik, pa łacinie „martyr“ uziata z hreckaha słowa „martyreo“ h. zn. świedču, a pieršyja chryścijanie dzieła taho byli mučany, što pryznawali, wieryli i świedčyli ab Chryście i woś dzieła hetaha nazwali ich *martyres*, świedki, mučaniki). Heta katakumby: 1) św. Kaliksta, 2) sw. Sebastyjana 3) św. Dymicylli i inšyja. Woś siudy nia tolki štoświata, ci štoniadzieli, ale štodzień prychodziać sotni, a jak u hady jubilejnyja —tysiačy ludziej. Prychodziać z całaha świetu, kab pakłanicca światym kaściam i ziamli zmočanaj światoju krywioju, kab tut uzmacawać swaju wieru, začerpnuć sercam miłaści i siły hetych świątych herojaŭ na dalejšaje žyćcio, na dalejšaje zmahańnie i ciarpieńnie. A treba pryznać, što hetyja kości świątyja nadta wyrazna i jasna haworać da sumleńnia i serca kožnaha: staroha ci małoha, biednaha ci bahataha, wolnaha ci niawolnaha, bo tam byli i takija i hetakija, ale ŭsie adnaho šukali i za adno nadta mnoha ciarpieli i žyćcio addali za praŭdu, wyrakajučysia ŭsich paciechaŭ i raskošaŭ, z miłaści da Jezusa.

Ale ab hetym usim budziem hawaryć pa paradku, iduču ŭzdoŭž darohi Appia. Tadyž pačniom ad pačatku:

2. *Porta S. Sebastiano*, — brama św. Sebastyjana. —

Pačniem adhetul, bo daroha Appia pačynajecca sińnia ad hetaj bramy. Spytajecie čamu, bo pierš kazaŭ ja, što ad bramy Kapenskaj, a ciapier — ad św. Sebastyjana. Woś čamu: —kali Rym ros, bolšaŭ, raśli i pašyralisia mury; i woś apošnija mury budawaŭ cezar Aŭreljan; i ŭ tym miejscy, hdzie mur pierasiakaŭ darohu Appiju, zbudawali bramu, jakuju nazwali—brama Appia (270—275 h. pa Chr). U XVI stalećci dabudawali na jej dźwie bočnyja wiežy i źmianili nazowu staruju na: „brama św. Sebastyjana,“ ad imieni bazyliki i katakumbaŭ, jakija jość trocha dalej kala hetaj-ža darohi. Woś hetak daroha Appia pačynajecca ad hetaj bramy, nadta wialikaj i pieknaj. Pa lewaj ruce stajała niekaliś światynia pahanskaha boha Marsa, boha wajny (ciapier mała što pa joj astałosia. Woś tut pahancy, hroziačy mukami, prymušali chryścijan wyračysia swajho Boha i złažyć achwiary ichnamu bohu. Kančałasia zaŭsiody tym, što chryścijanie zamiest wyračysia, publična wyznawali swaju wieru adzinaha Boha i jašče namaŭlali da hetaha pahanstwa. Tady pačynalisia strašnyja muki i śmierć. Hetak byŭ tut mučany św. Ściapan I i Sykstus II—papiežy, jakija byli paźniej zabity ŭ katakumbach.

3. Šahoŭ 500 ad bramy pierasiakaje darohu rečka, lepš-ručej *Almone*. Woś tut pa lewaj ruce byŭ niekaliś čorny kamień, paświačany pahanskamu bohu Jowišu. Kali była ŭ krai suša, pahancy ŭ uračystaj pracesii prychodzili siudy, kabiety myli hety kamień i ŭsie malačysia da boha Jowiša, prasili dadždžu. Apryč hetaha štohod 27 sakawika adbywałasia tut uračystaść — abmyccio kamienia.

4. Dalej, jakich 300 metraŭ ad rečki, na hetaj-ža darozie staić małaja kaplička z napisam nad dźwiarmi — *Domine quo vadis*—Panie, kudy idzieš?— Ab hetym miejscy jość pieknaja lehenda. —Pa pažary Rymu, ŭ 64 h. pačałosia strašnaje pieraśledawańnie chryścijanaŭ. Pahancy zławiŭšy ich, zamykali u turmy, mučyli i pośle kidali dzikim i hałodnym źwiarom. Wielmi mnoha praliłosia tady niawinnaj krywi. Woś pamiž inšymi zławili jany św. Piatra Apostała ŭ 67 h., i začynili jaho razam z inšymi ŭ padziemnaj turmie Mamertynskaj, jakuju sińnia jašče možna ahladać. Ale tut św. Piotra nawiarnuŭ da chryścijanstwa mnoha staražoŭ pahancaŭ. A pośle, doŭha namaŭlany praz chryścijanaŭ, kab ratawaŭ nawuku i wieru praŭdziwaju, kab šoŭ lapiej na-

---

— Čamuž wy woś chodzicie piechatoj, kali možacie naniać furmanku?

— Z prywyčki, adkazaŭ dziačok.—Dy jano i zdarowa i karysna.

— A nie baišsia zmierznuć?

— Nie. Wodki ja pju mała, a nohi tak uwykšy da chadni, što naprykład učarajšaja miacielica mianie tolki wiesialiła. Ja jšoŭ, dy adduwaŭsia, dy padśmieiwaŭ jaje sproby, što chacieła mianie absypać z noh da haławy, a nohi išli swajej darohaj; možna zaplusnuć wočy, a z darohi nie sabješsia; naha čuje, hdzie hrunt ćwiody, a hdzie pulchny.

— Woś dyk praŭdziwaja filozofija.

. . . .

— Jakža tabie, Kaziuk, padabaŭsia hety raskaz? spytaŭsia Student, skončyŭšy čytać ab dziačku.

— Cikawy čaławiek i stojki.

— Historyja heta čužaja, hawaryŭ dalej Student,—i dalokaja, ale prykład tasoŭny i dla nas. Praŭdziwaja mudraść u tym, kab utrymacca na nahach uwa ŭsiakaj žyćciowaj niaŭzhodzie i my časta narakajem, šukajem ščaścia, pasahu, pratekcii, a woś dziačok kinieny na dno, jak dumali tyja, što jaho chacieli zahubić, swaim rozumam i z razumnaj žonkaj nia daŭsia zješci ŭ kašy.

Woś, brat, filozofija!

(dalej budzie)

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ.
Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita.
Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Ludwisarskaja wul. 1.

wučać druhich ludziej, pry pomačy nawiernienych staražoŭ uciok z turmy. Uciok z dumkaju, pakinuć na zaŭsiody krywawy Rym i załažyć swaju stalicu ŭ inšym krai. Ale woś, kali ŭžo pakinuŭ Rym i jšoŭ hetaj darohaj Appia, ubačyŭ ŭ światlistym kruzie niejkaje źjawišča, idučaje nasuprociŭ. Prybližyŭšysia, paznaŭ swajho Wučyciela najdaražejšaha, Jezusa z kryžam na plačach. Tady, upaŭšy na kaleńni, pytajecca —Domine, quo vadis? —Panie, kudy idzieš? — i pačuŭ cichija, ale z zakidam słowy — Idu ŭ Rym, kab druhi raz mianie ŭkryžawali.... — Paznaŭ sw. Piotra, što woś jon chacieŭ spraciwicca tamu, što pastanawiŭ Jaho Wučyciel, što chacieŭ uciačy ad śmierci. Upaŭ tady na twar, horka žalejučy za swaju niawiernaść. Kali ŭstaŭ, Jezusa užo nia było, ale na tym miejscy, hdzie stajaŭ, astalisia na kamieni ślady jaho noh (kamień hety sa śladami pierachowywajecca ŭ bazylcy św. Sebastyjana). Wiarnuŭsia tady św. Piotra ŭ Rym, dzie byŭ niezadoŭha ŭkryžawany, ale haławoj uniz, bo hetak sam chacieŭ i prasiŭ kataŭ, haworačy, što nia jošć hodny umirać tak, jak umiraŭ Jaho Wučyciel. Na pamiatku woś hetaha spatkańnia Jezusa zbudawali chryścijanie ŭ tym samym miejscy kapličku, jakaja była niekalki razoŭ papraŭlena i pierabudowana, apošni raz ŭ 1620 h. praz kardynała Fr. Barberini. Kaplička nazywajecca— „Panie, kudy idzieš“, a tak sama „św. Maryi ad śladoŭ“ (na pamiatku śladoŭ Jezusa na kamieni). U kaplicy pasiarod staić fihura Jezusa, niasučaha kryž, nad aŭtarom abraz Matki Božaj sa śladami, a na ściane tablica marmurowaja, na jakoj napisana heta lehienda.

(dalej budzie)

Z relihijna-kaścielnaha žyćcia.

Zjezd polskich biskupaŭ adbyŭsia ŭ kancy krasawika siol. h ŭ Paznani. Na zjezdzie byŭ prysutny Nuncyjuš z Waršawy. Usich biskupaŭ było na zjezdzie 40.

U Hišpanii ŭ sakawiku miesiacy siol. h. adbyŭsia kanhres katalickaj hišpanskaj moładzi, na jakim było 25 000 učaśnikaŭ.

U Zł Št. Ameryki mnohija biskupy zabaranili brać na dobryja mety achwiary, zbiranyja na roznych balach. Biskupy słušna ŭwažajuć, što na dobryja mety treba dawać achwiary sposabam bolš pawažnym i bolš prostym.

Katalicki radjowy kanhres. U Manachium (Niamieččyna), ad 20 da 23 červienia, adbudziecca pieršy mižnarodny kanhres radjowy, na jakim buduć abhaworany sposaby šyrejšaha karystańnia radjem dla pašyreńnia katalickaj dumki.

Katalickaja studenskaja presa. Pawodle apošnich abličeńniaŭ u Eŭropie u roznych krajoch wychodzić ciapier bolš jak 60 roznych katalickich studenskich časopisiaŭ.

1100-letni jubilej św. Ansharaha. Šwedy kataliki i protestanty razam światkujuć sioleta 1100 letni jubilej prychodu ŭ Šwecyju św. Ansharaha pieršaha apostała hetaha kraju.

Trybunał Roty, najwyšejšaja sudowaja instancyja Apost. Stalicy. za 1928 h. razhledziła 51 sprawu žanimskuju. 20 žanimstwaŭ Rota pryznała za nieistnujučyja, a 31 skarhu adkinuła.

Tysiačalećcie śmierci św. Wacława, jakoje prypadaje sioleta, Čechosławacyja źbirajecca światkawać duža ŭračysta. Jubilej budzie trywać ad traŭnia da wieraśnia. Učaśnikam hetaha jubileju ŭrad čechasławacki pryznaŭ skidku na čyhunkach 50 prac.

Hadoŭščyna „Rerum Nowarum“. 15 traŭnia minaje 38 hadoŭ ad času wydańnia słaŭnaj encykliki Lawona XIII „Rerum Nowarum“, jakaja až da siańnia maje wialikaje značeńnie ŭ sprawie hramadzkich balačak.

Malitwy za Rasieju. Św. Ajciec zahadaŭ, kab u kaściele św. Taresy ŭ m. Lisienx (Šwecyja) štodnia adbywalisia malitwy za Rasieju, „kab u uschodniaj Eŭropie i ŭ paŭnočnaj Azii źmienšyłasia maralnaja niadola“.

Adusiul i ab usim patrochu.

Dźwina niadaŭna duža była razliŭšysia i žycharom jaje biarahoŭ pryčyniła šmat škody.

Pažar 50 hadoŭ. U Złuč. Stanach Ameryki, niedaloka ad m. New Straitswille jašče ŭ 1880 h. strajkujučyja rabotniki padpalili kapalni wuhla. Tušyć pažaru nie dapuścili. Hłybokija słoi wuhla pad ziamloj harać i ciapier i čas-ad-času wybuchajuć ahniom na pawierchni.

Watykanskaja maneta pajawicca nieŭzabawie ŭ dwuch formach: załataja wartaściaj 20 lir i srebnaja wartaściaj 5 lir.

Za ŭwieś minuły hod u Hišpanii nichto nia byŭ pakarany śmierciaj.

Biezrabotnych u Polščy dawoli mnoha. Pawodle apošnich abličeńniaŭ jošć ich usich až 176,539. Kali paličyć ich siemji, dyk lik hałodnych dojdzie da 800 tysiač. Hroznaje i sumnaje zjawišča!

U Paryžy niadaŭna adbyłasia narada ŭ sprawie spłaty niamieckaj pawajennaj kontrybucyi. Na naradzie niamiecki pradstaŭnik zajawiŭ, što Niemcy zmohuć płacić tolki 37 hadoŭ pa 1.650 miljonaŭ marak. Bolš zapłacili-b tady, kali b im addali kalonii i pasunuli bolš na ŭschod polskuju hranicu.

U Anhlii rychtujucca da wybaraŭ u parlament, jakija adbuducca u chutkim časie.

U Persii astatnim časam zdaryłasia wialikaje ziemlatrasieńnie. Naličajuć zabitych da 2 tysiač i mnoha ranienych.

Na Waldemarasa, litoŭskaha staršyniu ministraŭ, 6.V byŭ zrobleny zamach. Waldemaras astaŭsia žywy, adjutant zabity, syn ciažka ranieny.

Francyja, jak wiedajem, čas ad času wajuje z zakonnikami. Astatnim časam mnohija klaštary byli ŭradam pakasawany i mnohim zakonnikam prabywańnie ŭ Francyi było zabaroniena. Ciapier-ža, pašla ŭmowy Watykana z Italjaj, Francyja, bajučysia, kab italijskija misyjnyja zakony pašyrali swaju pracu tam, dzie pracawać nia mohuć Francuzy i hetym zdabywali prychilnaść da Italii, mnohim zakonnikam dazwoliła wiarnucca nazad i nawat, raniej skanfiskawanuju, wiarnuła majemaść.

— Z pryčyny jubileju 50-ci lećcia kapłanstwa św. Ajca, da Rymu prybywajuć z rožnych krajoŭ pielhrymki. Niadaŭna była tam pielhrymka francuskaja, z rožnych staron Francyi, likam da 50 tysiač asob.

U Indyi (m. Delha) u miascowym parlamancie padčas pasiedžańnia rewolucjonery kinuli dźwie bomby, byli ranienyja.

Chronika.

Za dušu św. p. Kazimira Swajaka (Ks. K. Stepowiča), pradčasna pamioršaha biełaruskaha poeta, 6.V. sioł. h., u trecija ŭhodki jaho śmierci, – u Kluščanach, Swiancianskaha paw. u rodnaj parafii poeta, adbyłosia ŭračystaje żałobnaje nabaženstwa, a paśla ŭ narodnym domie była lekcyja ab žyćci i tworčaści niabožčyka. Adprawiŭ nabaženstwa i pračytaŭ lekcyju Ks. Ad. Stankiewič. Nia hledziačy na budni pracoŭny dzień, ludziej na nabaženstwie i na lekcyi było mnoha. Z hetaha widać, što pamiać tam ab našym pieśniary žywaja. Na hetu žałobnuju ŭračystaść byli takža prybyŭšyja z Wilni pasły: A. Stepowič, P. Karuza, J. Jaremič i inš. Žałobnyja pieśni na nabaženstwie pryhoža wykanali biełaruskija śpiewaki, takža prybyŭšyja z Wilni. Hałoŭnym arhanizataram usiej hetaj žałobnaj uračystaści byŭ inž. Ad. Klimowič, takža Kluščaniec i blizki da K. Swajaka.

Nadzwyčajny jubilej. Sialetni hod, z pryčyny 50-lećcia kapłanstwa Św. Ajca, jość hodam jubilejnym. J. E. Wilenski Arcybiskup u liście da duchawienstwa i wiernych zaachwočwaje skarystać z łaskaŭ hetaha redkaha jubileju i padaje warunki, jak ich dastupicca.

U traŭni, červieni, lipni i žniŭni „Chryścijanskaja Dumka" budzie wychodzić tolki raz u miesiac. Redakcyja prosić usich swaich padpiščykaŭ, kab choć za hety doŭhi čas pastaralisia prysłać jej naležnyja za časopiś hrošy.

PAŠTOWAJA SKRYNKA.

B. R: „Chr. D." na probu Wam wysyłajem. Prošanyja numary z 1928 h. takža wysyłajem.

B.: Dobra, wyšlem, jak prosicie.

Ks. P. T.: Za korespondencyju dziakujem. Drukujem. Hrošy za brašuru jašče nie atrymali.

a. B. P.: atrymali. Dziakujem. U wolnym časie pastarajemsia wykarystać.

K. N.: Duža dziakujem. Budziem u mieru mahčymaści źmiaščać.

a. I. H.: A škada, što Wy nie dakončyli „Nawokał Świetu". Dobraja była-b reč. Spadziajomsia adnak jašče što dakončycie.

K.: 3 zł. atrymali, časopiś pasyłajem akuratna.

Ks U. T.: Zą 5 zł. padziaka.

Ks. I. S.: 30 zł. atrymali.

Ks. I. B.: Adras Waš my źmianili. Ci dachodzie „Chr. D.?"

Ks. M. Š.: Niešta Wy ab nas zabylisia. Uspomnicie! Na Was my šmat. spadziajomsia.

Fr. M: Dziela taho, što ŭ Was hoład, „Chr. D.", pasyłajem Wam darma.

Žart.

Praz pašanu...

Adzin panič pryjechaŭ z miesta ŭ dwor. Treba było jamu pahalić baradu, ale sam nia ŭmieŭ. Byŭ u tym dwary parabak Antuk, jaki mnohim haliŭ barody. Paklikali jaho. Antuk, uziaŭšy z saboj usio, što treba, prystupiŭ da raboty; śpiarša jon šmat naplawaŭ u misačku i pačaŭ razrablać myła. Panič zdziŭleny pytaje Antuka:

— Čamu ty plueš u misačku?

Na heta jamu Antuk:

— Ja nadta paniča šanuju, dyk pluju ŭ misačku, a jak halu druhich, dyk ja pluju prosta na twar.